



Sygn. akt II PK 80/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z wniosku Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. /.../

przeciwko D. S.

o ustalenie ustania obowiązku wypłaty renty uzupełniającej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 grudnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powodowa Spółka /.../ wniosła o ustalenie, że począwszy od 1 sierpnia 2006 r. nie istnieje obowiązek płacenia przez nią renty uzupełniającej, zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 4 czerwca 1998 r. na rzecz pozwanego D. S.

Wyrokiem z dnia 2 września 2010 r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Pozwany pracował w KWK „N. „ od dnia 3 września 1984 r. jako ładowacz, młodszy górnik, zaś od 1 marca 1988 r. do 13 września 1995 r. jako górnik. W dniu 20 kwietnia 1995 r. pozwany uległ wypadkowi przy pracy doznając urazu kręgosłupa. Stosunek pracy został rozwiązany w związku z przejściem na rentę. Wyrokiem z dnia 4 czerwca 1998 r. zasądzono od kopalni na rzecz pozwanego rentę uzupełniającą w wysokości 1.055,23 zł miesięcznie poczynając od 15 czerwca 1998 r.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 kwietnia 2006 r. pozwany został uznany za częściowo niezdolnego do pracy wskutek wypadku, przy czym niezdolność ta miała trwać do dnia 31 lipca 2006 r. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2006 r. pozwanemu przyznano emeryturę na podstawie art. 51 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003-2006 (Dz. U. Nr 210, poz. 2037 ze zm., dalej jako „ustawa o restrukturyzacji kopalń, ustawa restrukturyzacyjna”) od dnia 1 sierpnia 2006 r. Jednocześnie wstrzymano pozwanemu rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Po dniu 31 lipca 2006 r. pozwany nie stawił się u lekarza orzecznika na badanie kontrolne celem ustalenia niezdolności do pracy. Według opinii biegłego ortopedy pozwany nie pozostaje od dnia 1 sierpnia 2006 r. całkowicie ani częściowo niezdolny do pracy, jednak nie odzyskał zdolności do pracy na stanowisku zajmowanym w chwili wypadku.

Sąd Rejonowy uznał, że nie zachodzą przesłanki wymienione w art. 907 § 2 k.c. uzasadniające uchylenie obowiązku zapłaty renty. Przejście pozwanego na emeryturę takiej okoliczności nie stanowi, albowiem nie wiąże w zakresie zdolności poszkodowanego do pracy. W ocenie sądu pozwany utracił możliwość zarobkowania jako górnik, a granice odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy określają możliwe do uzyskania dochody na stanowisku górnika.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2010 r., wydanym na skutek apelacji powodowej spółki, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uchylił od dnia 1 sierpnia 2006 r. obowiązek płacenia renty uzupełniającej.

Sąd Okręgowy odmiennie ocenił przeprowadzony w I instancji dowód z opinii biegłego podkreślając, że wynika z niego, iż pozwany może wykonywać każdą pracę, nawet fizyczną, pod warunkiem, że nie polega ona na podnoszeniu ciężkich przedmiotów lub prac związanych z długotrwałym obciążeniem w pozycji stojącej. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że przy określaniu wysokości szkody i odszkodowania na podstawie art. 444 k.c. trzeba uwzględniać możliwości poszkodowanego, wynikające z zachowanej zdolności do pracy, co w tym przypadku oznacza pełną zdolność do pracy, z wyłączeniem prac ciężkich. W nawiązaniu do tej tezy Sąd zwrócił uwagę na fakt, że pozwany nie podjął żadnych prób zatrudnienia się, czy też zmiany/podniesienia swych kwalifikacji, mimo, że wypadkowi uległ w wieku 31 lat. Sąd uznał także, że nie można zaaprobować tezy, w myśl której pozwany – gdyby nie wypadek – w dalszym ciągu pracowałby w innej kopalni. Przemawia za tym treść ustawy o restrukturyzacji kopalń. Mianowicie hipotetyczny staż pracy skarżącego do dnia zamknięcia KWK „N.” wynosiłby 15 lat i 4 miesiące, co nie pozwalałoby pracownikowi na przejście na emeryturę w normalnym trybie. Nabycie dłuższego stażu pracy w kopalniach byłoby zaś niemożliwe z uwagi na treść art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji kopalń, który pozwał jedynie wyjątkowo na zatrudnianie pracowników w przedsiębiorstwach górniczych (tylko wówczas, gdy mogli nabyć prawo do emerytury do dnia 1 stycznia 2007 r., a stan zdrowia pozwala na pracę dotychczasową, tj. w warunkach przed wypadkiem). Wreszcie i przede wszystkim Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przejście pozwanego na emeryturę stanowiło zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., albowiem wymagało zmiany w relacji pracownik-pracodawca. Doprowadziło też do oceny, iż pozwany posiada pełną zdolność do pracy.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik pozwanego, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 362 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że pozwany przyczynił się do powstania szkody swoją biernością w przekwalifikowaniu zawodowym i brakiem poszukiwania pracy,

2/ art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. przez przyjęcie, że przepis art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy restrukturyzacyjnej stanowi zmianę stosunków uzasadniającą ustanie obowiązku wypłaty renty,

3/ art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy restrukturyzacyjnej przez przyjęcie, że pozwany nie mógłby przejść do pracy w innej kopalni,

4/ art. 6 k.c. przez ustalenie, że to na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, że podjął próbę wykorzystania zdolności do pracy,

a także prawa procesowego:

1/ art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez oparcie się na części opinii biegłego i zaniechaniu przedstawienia powodów, dla których nie uwzględniono opinii ustnej biegłego,

2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i wymaga oddalenia.

W pierwszym rzędzie trzeba odnieść się do zarzutów natury procesowej. Trafność tych zarzutów wymagałaby bowiem uchylecia wyroku sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ad casum jednak zarzuty procesowe stawiane w skardze kasacyjnej nie znajdują potwierdzenia, przede wszystkim z tego powodu, iż lakoniczność i skrótowość tez, niesystematyczny wywód zawarty w motywach orzeczenia nie wpłynął na trafność samego rozstrzygnięcia, którego ratio daje się wyczytać z uzasadnienia kwestionowanego wyroku.

Na temat wagi naruszenia art. 328 §2 k.p.c., jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiedział się wielokrotnie. Przykładowo w wyroku z 15 lipca 2011 r., I UK 325/10 Sąd Najwyższy uznał, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych

przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (LEX nr 949020). Z kolei w wyroku z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11. (LEX nr 970061) Sąd Najwyższy ustalił, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Podobną myśl zawarł Sąd Najwyższy w motywach w wyroku z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach I PK 139/10; II UK 338/10; I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10, I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura /w:/ Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura).

A zatem według dominującego poglądu nauki i judykatury o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Jednakże w sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi. Jest jasne, na jakiej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy dokonał swej oceny prawnej, mimo iż wprost tego nie opisał, a swój pogląd uzasadnił lakonicznie. Jest także niewątpliwe, w jaki sposób Sąd Okręgowy interpretuje zasadniczy dla sprawy art. 907 § 2 k.c. i co ad casum uznaje za „zmianę okoliczności”.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 328 §1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji w motywach wskazał (aczkolwiek w sposób skrótowy), w

jakim zakresie i dlaczego zmienia orzeczenie Sądu Rejonowego, mimo przydatności ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji.

Zasadniczy zarzut skargi kasacyjnej dotyczy naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. Skarżący stoi na stanowisku, iż utrata prawa do renty wypadkowej i uzyskanie prawa do emerytury przewidzianej przez art. 51 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji kopalń nie stanowi zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. i nie pozwala na weryfikację dotychczasowego świadczenia rentowego.

Przypomnijmy, że zgodnie z art. 907 § 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Ustalenie takie nie zmienia bowiem źródła obowiązku płacenia renty, a jedynie konkretyzuje, jak było w niniejszej sprawie, ustawowy obowiązek płacenia renty. A zatem ad casum skorzystanie z prawa wynikającego z art. 907 § 2 k.c. jest teoretycznie możliwe. Płacenie przez kopalnię renty wynikało bowiem z ustawy.

Celem art. 907 § 2 k.c. pozostaje zharmonizowanie treści przysługującego poszkodowanemu prawa podmiotowego ze zmianą okoliczności faktycznych, jaka może nastąpić w przyszłości (A. Szpunar, glosa do uchwały SN z 6 sierpnia 1991 r., III CZP 66/91, OSP 1992, z. 5, poz. 102). Chodzi tu o to by zasada *pacta sunt servanda* nie stanęła na przeszkodzie w dostosowaniu renty do zmienionych okoliczności faktycznych (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 21 listopada 1967 r., OSPiKA 1968 r., poz. 234 z glosą A. Szpunara). Zmiana, o której mowa w przepisie nie musi być przy tym istotna, ale jednak powinna uwzględniać modyfikacje stosunków, które stały się podstawą przyznania renty (stan zdrowia, możliwości zarobkowe, możliwości rynku pracy). Tylko taka zmiana, która dotyczy określonych sytuacji wyznaczających rozmiary i czas trwania świadczenia o charakterze alimentacyjnym, a takim jest renta, pozwala na zastosowanie dyspozycji z art. 907 § 2 k.c. Poprawa lub pogorszenie stanu zdrowia nie ma przy tym znaczenia samodzielnego; kluczowe okazują się natomiast konsekwencje ekonomiczne tych zmian. Inaczej jest jedynie wówczas, gdy zmiana stanu zdrowia jest tak znacząca, iż odpada jedna z przesłanek nabycia prawa do renty.

Spór dotyczył – powtórzmy to raz jeszcze – możliwości wyłączenia prawa do renty w procesie wytoczonym przez pracodawcę zobowiązanego do wypłaty renty wypadkowej. Zrodził on problem zdefiniowania na potrzeby niniejszej sprawy pojęcia „zmiany stosunków”. Powstało mianowicie pytanie, czy nabycie prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 51 ustawy z 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003 – 2006 i w związku z tym niedochodzenie renty z tytułu niezdolności do pracy przez ubezpieczonego może prowadzić do oceny, iż nastąpiła modyfikacja stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., która z kolei daje zobowiązanemu do wypłaty renty prawo żądania zmiany wysokości świadczenia lub wręcz powoduje konieczność nowego jego ustalenia w zakresie czasu trwania i wysokości.

Wypada zauważyć, że nie ma generalnego wzoru, który pozwalałaby na jednoznaczną ocenę, iż w danym przypadku mamy do czynienia „ze zmianą stosunków”. Pojęcie to jest bowiem bardzo ogólne i w każdej sprawie wymaga kazuistycznego rozważenia wszelkich elementów sporu. Zmiana stosunków dotyczyć bowiem może zarówno sytuacji majątkowej, jak i osobistej. Z tego względu ważne jest też podkreślenie celu ustawy o restrukturyzacji górnictwa. Było nim mianowicie zabezpieczenie socjalne górników, których zakłady podlegały likwidacji. Chodziło o przyznanie świadczeń o charakterze zabezpieczeniowym (przyznanie emerytury na szczególnych zasadach) w sytuacji, w której pracujący w kopalniach węgla kamiennego nie mieli szansy na dalsze zatrudnienia w macierzystej kopalni ani nawet w kopalniach w ogóle w związku z ich zamykaniem. Taki zatem jest kontekst społeczno – gospodarczy sporu, który rzutuje na ocenę zasadności roszczenia powodowej kopalni. Modyfikacji uległ bowiem status pracodawcy, który został postawiony w stan likwidacji, a co za tym idzie zmiana podlegała też sytuacja zatrudnieniowa wszystkich jego pracowników. Nie można zatem twierdzić, iż dawni współpracownicy nadal pracują i dobrze zarabiają. Niewątpliwie też nabycie prawa do emerytury w sytuacji szczególnej, tj. w sytuacji, w której uposażony nie jest już niezdolny do pracy w sposób istotny zmienia jego status. Hipotetycznie z pracownika bezrobotnego, który odzyskał zdrowie, staje się on emerytem. Generalnie można zatem skonstatować, że zmiana jest korzystna

jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż skarżący nie jest niezdolny do pracy, a w trybie i na zasadach ogólnych emerytura jeszcze mu nie przysługuje.

Stan faktyczny rozstrzyganej sprawy jest szczególny. Wnoszący skargę kasacyjną otrzymał emeryturę na podstawie ustawy szczególnej, a warunkiem jej uzyskania było ustanie prawa do renty wypadkowej lub renty z tytułu choroby zawodowej. W konsekwencji w sprawie niniejszej ustalono, że stan zdrowia pozwanego uległ diametralnej poprawie i nie ma potrzeby orzekania o niezdolności do pracy.

Sam skarżący nie domagał się ustalenia, że nadal jest niezdolny do pracy i nie wykazywał, że ma ograniczoną zdolność do jej wykonywania. Nie byłoby to *nota bene* racjonalne, starał się bowiem o emeryturę na mocy art. 51 ustawy restrukturyzacyjnej. Nie udowodnił też, by mimo odzyskania zdolności do pracy i stosunkowo młodego wieku, w skutek wypadku uszczuplone zostały na przyszłość jego możliwości zarobkowe i szanse zawodowe. Nie szukał zatrudnienia. W trakcie procesu pozwany nie podnosił istnienia faktów i nie przedstawił dowodów, które świadczyłyby o tym, że sytuacja na rynku pracy nie pozwala mu na przekwalifikowanie; że jego poszukiwania pracy nie dały żadnego rezultatu, mimo że pracę może podejmować. W ogóle nie interesował się dalszym zatrudnieniem po odzyskaniu sprawności organizmu. Za takie zaś działanie, a raczej ich brak, nie może ponosić odpowiedzialności pracodawca na zasadzie art. 444 § 2 k.c. Skarżący nie może bowiem zakładać, że jego relacje z pracodawcą w zakresie odpowiedzialności za wypadek przy pracy pozostaną niezmienione i stabilne. Temu właśnie daje wyraz art. 907 § 2 k.c. Stan prawny i faktyczny dowodzi zatem, iż w sprawie doszło do utraty koniecznej przesłanki nabycia świadczenia na zasadzie art. 444 § 2 k.c., co samo przez się stanowi zmianę stosunków i to o charakterze istotnym, a zarzuty skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia art. 444 § 2 k.c. oraz art. 907 § 2 k.c. są bezzasadne.

Reasumując, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznaje, iż odzyskanie sprawności organizmu przez uprawnionego do renty wypadkowej uzupełniającej i nabycie emerytury pomostowej dla górników na podstawie szczególnego przepisu art. 51 ustawy z 28 listopada 2003 r. o restrukturyzacji kopalń stanowi zmianę stosunków, o której mowa w art. 907 § 2 k.c., może prowadzić, tak jak to ma

miejsce *ad casum*, do wyłączenia prawa do wypadkowej renty uzupełniającej z uwagi na brak spełnienia przesłanek do jej dalszego nabywania.

W tym stanie rzeczy, orzeczono jak w sentencji.